



www.poznan-rtbw.pl



www.poznan.poznan.pl

www.wioslarstwo.poznan.pl



www.awf.poznan.pl/sport/wiosla.htm



www.ktw.kalisz.pl



www.tryton.najlepsni.net



www.kw04.com

Trener Aleksander Wojciechowski to instytucja wioślarstwa

Człowiek sukcesu

Jacek Pałuba

Trener Aleksander Wojciechowski to prawdziwa instytucja w polskim wioślarstwie. Najlepszy trener świata według Międzynarodowej Federacji Wioślarskiej (FISA) w 2008 roku. Pod jego trenerskim okiem polska czwórka podwójna: Adam Korol, Marek Kolbowicz, Michał Jeliński i Konrad Wasielewski, wywalczyła złoty medal igrzysk olimpijskich w Pekinie 2008 i zdobyła także cztery razy mistrzostwo świata (2005, 2006, 2007 i 2009). Wojciechowski przez całe życie związany z Poznaniem, właśnie w stolicy Wielkopolski rozpoczął przygodę z tą dyscypliną.

– Jak trafiłem do wioślarstwa? Było w tym sporo przypadku, bo najpierw próbowałem sił w piłce nożnej, potem szermierce, aż wreszcie trafiłem do poznańskiego Trytona i do wiosł. Byłem uczniem technikum, a tu nauczyciel Zenon Wiatr był zafascynowany wioślarstwem. W Trytonie pływałem w ósemce, a potem w czwórce bez sternika. Rozpocząłem także studia na AWF. Ale zawodnikiem wybitnym nie byłem – wspomina Aleksander Wojciechowski.

Pracował jako trener najmłodszych zawodników w Trytonie. A w 1982 roku przeniósł się do AZS AWF Poznań. Tutaj zaczęła się poważna praca trenerska. Pod koniec 1996 roku rozpoczął trenerską pracę w PZTW. Wojciechowski odmłodził kadrę i zmienił osady. Dwójka Korol i Kolbowicz cały



Trener Aleksander Wojciechowski ze swoimi synami Michałem i Adamem

czas startowała w finałach mistrzostw świata, w 1999 roku zdobyła brązowy medal. W igrzyskach w Sydney Korol i Kolbowicz zajęli 5. miejsce. Czwórka podwójna, z synem trenera w składzie, była ósma.

– Moi synowie jako zawodnicy osiągnęli więcej niż ja, bo obaj startowali w igrzyskach olimpijskich i mistrzostwach świata. Ale nie mają takiego serca do wioślarstwa jak żona Halina, mistrzyni kraju w jedynce i ja. Michał skończył akademię ekonomiczną, Adam politechnikę. Pracują w swoich wyuczonych zawodach i w nich chcą robić karierę. Ja spędzam życie w podróży, w ośrodkach treningowych i na torach regatowych. I jeszcze trochę

pewnie to potrwa – mówi Aleksander Wojciechowski, który od 2005 roku mieszka w Skokach. A niedaleko też mieszkają jego synowie ze swoimi rodzinami.

Po Sydney Wojciechowski stworzył nową czwórkę podwójną. W 2002 roku wywalczyła srebrny medal mistrzostw świata, rok później brązowy. Korol, Kolbowicz, Bronikowski i Kruszkowski uchodzili za kandydatów do medalu olimpijskiego. A tymczasem było czwarte miejsce (zabrakło 0,07 sek. do podium) i poczucie klęski. Wojciechowski namówił na dalszą karierę Korola i Kolbowicza, a dołożył im do osady Michała Jelińskiego i Konrada Wasielewskiego.

Stworzył tym samym legendarną już dzisiaj, niepokonaną przez pięć sezonów osadę.

Po nieudanych igrzyskach w Londynie czwórka przestała istnieć. Wojciechowski pracuje nad stworzeniem nowej osady. 9 stycznia początek zgrupowania w Szklarskiej Porębie. Tam pojawi się grupa zawodników, kandydatów do nowej czwórki.

– Są młodzi fizjologicznie, ambitni, chętni do ciężkiej pracy. Ten rok pokaże, czy zdołają wywalczyć miejsce w światowej czołówce. Na razie mogą się plasować na miejscach od ósmego do dwunastego. Tylko od nich samych zależy, czy mogą pójść w ślady starszych kolegów – twierdzi Aleksander Wojciechowski.

Związany z KW-04 już ponad 20 lat

Jacek Pałuba

Sam zaczął uprawiać wioślarstwo w 1990 roku w KW-04 Poznań. Mirosław Rewers, po dziewięciu latach uprawiania tej dyscypliny, został trenerem i nadal pracuje w tym samym klubie. Od ponad dwudziestu lat związany jest z jednym klubem.

– Do klubu trafiłem dzięki prezesowi Ryszardowi Szymańskiemu. Najpierw wiosłowałem, a potem rozpocząłem pracę trenerską. I tak to trwa do tej pory – mówi trener Mirosław Rewers.

Dzisiaj w KW-04 trenuje prawie dwudziestu seniorów, młodzieżowców i juniorów. W ciągu tygodnia przepracowują od siedmiu do dziewięciu jednostek treningowych pod czujnym okiem trenera Rewersa.

– Niektórzy moi wychowankowie są już dzisiaj też trenerami, jak choćby Sylwia Kalet. Inni notowali sukcesy nie tylko w kraju. W ostatnich latach Konrad Raczyński był uczestnikiem młodzieżowych igrzysk olimpijskich

w Singapurze. Z kolei Adam Wicenciak i Paweł Paziewski w poprzednim roku przymierzani byli do seniorskiej kadry z niezłymi rezultatami – mówi trener Rewers, który ze swoimi podopiecznymi spędza wiele godzin każdego tygodnia.

– Moja żona Ewa w przeszłości też była wioślarką i doskonale rozumie moją pracę. 14-letni syn Mikołaj próbuje już naszej dyscypliny. Z kolei 5-letnia Alicja i 10-miesięczna Kasia są jeszcze za małe, aby wsiadać do wioślarskiej łódki – twierdzi Mirosław Rewers, który pracuje też w szkole podstawowej w Suchym Lesie, gdzie mieszka z rodziną.

– Wierzę, że w tym roku Wicenciak i Paziewski na stałe trafią do kadry. Raczyński powinien powalczyć o młodzieżówkę w jedynce. Juniorzy Świętek i Rewers, stypendyści gminy Suchy Las, też powinni startować z sukcesami. Podobnie jak Natalia Szymkowiak w wadze lekkiej – kończy trener Rewers.



Trener Mirosław Rewers (z lewej) i jego podopieczni: Konrad Raczyński, Paweł Paziewski, Dawid Kawecki i Piotr Majek

Wielkopowanie we władzach

W Warszawie obradował sejmik sprawozdawczo-wyborczy Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich. Delegaci dokonali oceny czteroletniej działalności, określili kierunki działania na kolejne lata i wybrali nowe władze związku.

Do 11-osobowego zarządu wybrano ponownie Franciszka Kamińskiego, wiceprezesa Wielkopolskiego Związku Towarzystw Wioślarskich ds. organi-

zacyjnych, oraz Błażeja Kamolę – trenera koordynatora WZTW, a niedawno wybranego przewodniczącego Ogólnopolskiej Rady Trenerów.

Do Komisji Rewizyjnej PZTW ponownie wybrano Aleksandra Daniela – prezesa Wielkopolskiego Związku Towarzystw Wioślarskich, któremu też po raz kolejny powierzono funkcję przewodniczącego. Oprócz niego do komisji wybrano także

Lecha Burcharda – prezesa Kaliskiego Towarzystwa Wioślarskiego.

Przed nowymi władzami związku, którym ponownie kierować będzie Ryszard Stadniuk, stoją trudne zadania, przede wszystkim utrzymania dobrego poziomu sportowego, rozwoju dyscypliny, ale też pozyskania niezbędnych środków finansowych na normalną, codzienną działalność. JAC

Dla WOŚP i po rekord Guinnessa

W sobotę 12 stycznia w Galerii Malta po raz czwarty wystartuje akcja charytatywna „Wiosłowanie dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy”.

Tegoroczna akcja będzie rozszerzona o próbę bicia Rekordu Guinnessa na ergometrze wioślarskim (w największej liczbie osób, które przepłyną w ciągu 24 h na jednym ergometrze wioślarskim dystans 500 metrów. Cel minimalny: 200 osób).

W imprezie, jak co roku, udział wezmą reprezentanci Polski na czele z obecnymi i byłymi medalistami igrzysk, mistrzostw świata i Europy, przedstawiciele Urzędu Miasta Poznań, szefowie krajowych i wielkopolskich związków sportowych, przedstawiciele Drużyny Szpiku. Obecność potwierdzili m.in.: wioślarze Michał Jeliński, Julia Michalska i Grzegorz Nowak, lekkoatleta Szymon Ziółkowski,

piłkarz Andrzej Juszkowiak i kajakarka Izabella Dylewska.

Każdy, kto 12 stycznia odwiedzi Galerię, będzie miał możliwość spróbowania sił podczas wyścigów. W przerwie między startami odbędzie się zbiórka do puszek oraz wyjątkowa licytacja unikatowych przedmiotów z autografami polskich sportowców, a wszystko to na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. JAC



WIELKOPOLSKA

PARTNERZY KRAJOWI

SHERATON
POZNAN
HOTELSAMOCHODY
UŻYTKOWE

WPiS

FUNDACJA
WIELKOPOLSKIE
WIOŚLARSTWOPOZNAN
Miasto know-howPOLSKA
GŁOS
WIELKOPOLSKI

AUTO-CENTRUM S.A.



AQUANET

WIELKOPOLSKI ZWIĄZEK
TOWARZYSTW WIOŚLARSKICH